



TOMASZ SYPNIEWSKI

Akademia Kujawsko-Pomorska w Bydgoszczy

ORCID 0000-0003-0667-6047

**TADEUSZ NOWICKI (1915-1974) – NAUCZYCIEL, ŻOŁNIERZ,
KONSPIRATOR I SPOŁECZNIK, NIEZWYKŁE LOSY
ZWYKŁEGO CZŁOWIEKA**

Niewielka aczkolwiek urokliwa miejscowość Golina¹ oraz otaczająca ją gmina, to mikroregion leżący ok. 10 km na zachód od Konina. W związku z czym obszar ten był od początku swojej historii integralną częścią powiatu konińskiego a szerzej województwa kaliskiego². Później też wchodził w skład województw: łódzkiego, poznańskiego, konińskiego i wielkopolskiego. Udokumentowane początki tego miasteczka sięgają 1330 r., kiedy to niejaki Jan z Goliny otrzymał od Władysława Łokietka przywilej lokacyjny pozwalający mu założyć tu ośrodek miejski³. Cześć badaczy datę tę jednak podaje wątpliwość i jako niepodważalny początek miasta uznaje przywilej nadany 22 stycznia 1362 r. przez Kazimierza Wielkiego niejakiemu Stanisławowi z Ostrowa⁴.

Dzieje tej ziemi są w dużym stopniu tożsame z historią całej wschodniej Wielkopolski. Bardzo prężny rozwój gospodarczy w XV i XVI w. został przerwany najpierw rozległym pożarem drewnianej zabudowy w 1611 r., a następnie stagnacja ta została pogłębiona szeregami wojen jakie przetoczyły się przez ten region. Pewne ożywienie gospodarcze i demograficzne przyniósł dopiero koniec XVII i XVIII w., kiedy to m.in. zapoczątkowano na tym terenie osadnictwo olenderskie. Co zapewne było m.in. inspirowane chęcią uzupełnienia strat demograficznych związanych z wojnami oraz epidemiami. Niewątpliwie chciano też zagospodarować żyzne, aczkolwiek wymagające specjalistycznych prac melioracyjnych tereny nadwarciańskie⁵.

Niestety, kolejny okres stagnacji gospodarczej został zapoczątkowany rozbiorami, w wyniku których gmina Golina najpierw znalazła się w zaborze pruskim, później na krótko w granicach Księstwa Warszawskiego, żeby następnie być włączoną do Królestwa Polskiego, stanowiącego integralną część władztwa carów rosyjskich. W tym okresie, a dokładnie w 1870 r., pomimo wzrostu liczby mieszkańców, Golina została pozbawiona

¹ Miejscowość aktualnie liczy ponad 4,2 tys. mieszkańców, a cała gmina 12 tys. osób – A. Paszek, *Raport o stanie Gminy Golina za 2022 rok*, Golina 2023, s. 5.

² <https://powiat.konin.pl/tys-historeczny> [dostęp: 06.04.2024 r.]

³ A. Cz. Nowak, *Konin-Turek-Dobra-Golina-Rychwał-Tuliszków oraz okolice. Przewodnik turystyczny*, Poznań 1987, s. 27-28.

⁴ K. Witkowski, *Dzieje Średniowiecznej Goliny*, „Głos Goliny” 2013, nr 10, s. 5.

⁵ <https://www.przegladkoninski.pl/PL-H73/2/17600/golina-pieknicje-nasza-mala-ojczyzna.html> [dostęp: 06.04.2024 r.]

praw miejskich⁶. Odzyskała je dopiero w 1921 r., już w niepodległej Polsce⁷. W tym okresie uformowało się tutaj swoiste centrum przetwórczo-gospodarcze, obsługujące okoliczne miejscowości. Powstały tutaj i prężnie funkcjonowały m.in. garbarnia, olejarnia, młyn, browar i gorzelnia⁸. To właśnie z tym regionem, a mówiąc precyzyjnie z leżącą na północny wschód od Goliny miejscowością o pierwotnych nazwach Przejma, Przeyma, Przymo⁹, a obecnie Przyjma¹⁰, związał swoje losy w latach 50. XX w. Tadeusz Jan Nowicki¹¹.

Przyszedł on na świat 27 lutego 1915 r. o godz. 9.30 w Dortmundzie, w robotniczej dzielnicy Erving¹². Chrzest został mu udzielony 6 marca 1915 r. w miejscowej katolickiej parafii¹³. Według urzędowego odpisu – tłumaczenia, pieczęć parafii jest nieczytelna na dokumencie i nie można odczytać nazwy. Jednak w tej dzielnicy była wówczas tylko jedna katolicka parafia, powstała głównie na potrzeby napływającej tutaj masowo pod koniec XIX w. ludności. Wśród przybywających z całych Niemiec ludzi szukających tutaj dla siebie lepszego życia w ramach gwałtownie rozwijającego się przemysłu Zagłębia Ruhry, było wielu Polaków i katolików. Dla nich to głównie utworzono 9 września 1891 r. w dzielnicy Erving Parafię św. Barbary¹⁴. Dlatego jest niemal pewne, że to właśnie w tej parafii T. Nowicki został ochrzczony.

Jego rodzice, Jan¹⁵ i Helena¹⁶, trafili do zachodnich Niemiec najprawdopodobniej na początku XX w. Oboje pochodzili z Wielkopolski i jak wielu im współczesnych postanowili poszukać dla siebie możliwości zarobkowych w fabrykach gwałtownie rozwijającego się przemysłu w Westfalii i Nadrenii. To tutaj kierowali się Polacy z przeludnionych wsi, nie tylko niemieckiego zaboru, w celu poprawy swoich warunków bytowych. Zapewne i takimi pobudkami kierowali się rodzice T. Nowickiego. Niestety, nie ma dziś możliwości ustalenia ich dokładanej daty emigracji. Z relacji rodzinnych wynika, że oboje pochodzili z miejscowości położonych w centralnej Wielkopolsce – Węgierskie (Jan) i Nadziejewo (Helena)¹⁷. Jedyne z daty założenia ich wspólnej księżeczki stanu cywilnego możemy przyjąć, że związek małżeński zawarli 24 lutego 1911 r.¹⁸ Wcześniej w latach 1907-1909 J. Nowicki

⁶ A. Cz. Nowak, *Konin-Turek...* s. 27.

⁷ <https://golina.pl/golina/ssi/pl/gmina-golina/historia.html> [dostęp: 06.04.2024 r.].

⁸ Tamże.

⁹ P. Klint, *Przyjemscy z Przyjmy – wielkopolska rodzina magnacka w XVI – XVIII wieku*, [w:] *Zapiski Golińskie. Wydanie specjalne z okazji 660-lecia lokacji miasta Golina*, Golina 2022, s. 23.

¹⁰ Trudno określić początki tej miejscowości, wiadomo jedynie, iż w 1577 r. właścicielem tej osady był Stanisław Przyjemski, który oprócz uprawy ziemi prowadził też karcznię – J. Łojko, *Dzieje miasta Goliny. 1362-1793. Zarys problematyki i źródła*, [w:] *650 lat Goliny*, red. K. Szykowna, Z. Nabzdyk, Golina 2012, s. 12.

¹¹ W dalszej części pracy, dla pewnego uproszczenia, będę się posługiwał jedynie pierwszym imieniem lub jego inicjałami.

¹² Geburtsurkunde (Akt Urodzenia) nr 103/1951 – kopia w zbiorach autora.

¹³ Poświadczony urzędowo za zgodność tłumaczenie wpisu z księżeczki stanu cywilnego Jana Nowickiego i Heleny z d. Ptaszyk – kopia w zbiorach autora.

¹⁴ <https://www.nord-westen.de/cms/kirchen/st-barbara/> [dostęp: 06.04.2024 r.]

¹⁵ Ur. 8 czerwca 1887 r. – relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

¹⁶ Ur. 2 kwietnia 1891 r. – relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

¹⁷ Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

¹⁸ Poświadczony urzędowo za zgodność tłumaczenie wpisu z księżeczki stanu cywilnego Jana Nowickiego i Heleny z d. Ptaszyk – kopia w zbiorach autora.

odbył służbę w wojsku niemieckim. Niestety, nie wiadomo, czy poznali się jeszcze przed emigracją, czy dopiero w osiedlach robotniczych położonych nad rzeką Emscher. Udało się jedynie ustalić, iż dziadkami T. Nowickiego ze strony matki byli Stanisław Ptaszyk¹⁹, z zawodu kołodziej, oraz Michalina z d. Bilska²⁰ (zajmowała się domem)²¹. Niewiele wiadomo też o tym, czym się zajmowali rodzice T. Nowickiego. Z przekazów rodzinnych wynika jedynie, że jego ojciec początkowo pracował jako górnik, jednak po pewnym czasie, dzięki poczynionym oszczędnościom, wniósł swój kapitał do interesu prowadzonego przez szwagra Stanisława i od tego czasu pomagał w prowadzeniu jego sklepu²² położonego przy Bergstraße 52 w Dortmundzie²³. Było to dosyć powszechne zjawisko, że polscy emigranci po uzyskaniu pewnej stabilizacji życiowej starali się polepszyć swój los zawodowy i szukali zarobkowania poza kopalniami i przemysłem metalurgicznym, stąd już po 1903 r. pojawiła się tutaj spora grupa polskich kupców oraz rzemieślników. Bardzo powszechnie opierano działalność gospodarczą na hasle „swój do swego”²⁴.

To, że przyszli państwo Nowiccy trafili do Westfalii, nie było niczym nadzwyczajnym. Napływ Polaków na te tereny zaczął się po 1870 r., a przed 1890 r. nabrał już charakteru masowego²⁵. W samym Dortmundzie i otaczającym go powiecie zamieszkiwało w 1910 r. ok. 35 tys. Polaków²⁶. Byli oni zatrudniani głównie w tamtejszych kopalniach i hutach, gdzie można było zresztą najlepiej zarobić. Jak pokazują ówczesne analizy statystyczne, polska ludność skupiała się w kilku okręgach, co też pozwalało jej łatwiej zachować swoją tożsamość narodową i język. Wynikało to głównie z faktu, iż najczęściej nowi przybysze byli namawiani do przyjazdu przez krewnych i przyjaciół już wcześniej osiedlonych w tym regionie, więc siłą rzeczy generowało to skupianie się ludzi w poszczególnych miejscowościach, dzielnicach czy przy ulicach²⁷. Inną konsekwencją takiej struktury osadnictwa był fakt stosunkowo rzadkich mieszanych, polsko-niemieckich małżeństw. Zapewne też i to m.in. implikowało, że Jan i Helena Nowiccy zawarli w 1911 r. swój związek małżeński. Wkrótce też pojawiło się światło ich potomstwa. Z dostępnej dokumentacji wynika, iż mieli oni sześcioro dzieci²⁸, byli to: Wanda

¹⁹ Ojcem Stanisława Ptaszyka był Jakub Ptaszyk ur. 1811, a zm. 7 sierpnia 1878 w Mórce k. Śremu. Jego żoną była Marianna z d. Talarczyk. Mieli szóstkę dzieci: Stanisława, Agnieszkę, Franciszka, Tomasza, Elżbietę i Józefa – Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

²⁰ Stanisław Ptaszyk ur. 27 kwietnia 1857 r. w Mórce, zm. 5 stycznia 1935 r. we Wrześni. Z żoną Michaliną dochowali się dziesięciorga dzieci: Franciszka (1880), Jana (1882), Agnieszki (1883), Marcina (1885), Antoniego (1888), Heleny (1891), Szczepana (1892), Stanisława (1895) oraz bliźniaków Michała i Jadwigi (1897).

²¹ Metryka śmierci H. Nowickiej, liczba rejestru 77, Działdowo dn. 23 lipca 1934 r. – kopia w zbiorach autora.

²² Był to sklep z dosyć szerokim asortymentem, poczynawszy od bielizny, poprzez różne zwoje materiałów, firany, kapelusze, parasole, laski, książeczki do nabożeństw, papier listowy z polskimi napisami czy obrazy o tematyce religijnej. Był on mocno nakierowany na miejscową Polonię, stąd nawet część reklam w prasie była publikowana w języku polskim – kopia reklamy z miejscowej prasy – zbiory autora.

²³ Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

²⁴ J. Łazinka, *Wychodźstwo polskie w Westfalii i Nadrenii 1890-1923*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1949, nr 4, s. 153.

²⁵ K. Rzepa, *Wychodźstwo polskie w Niemczech do 1914 r.*, „Przegląd Zachodni”, 1979, nr 5-6, s. 227.

²⁶ J. Łazinka, *Wychodźstwo polskie w Westfalii i Nadrenii 1890-1923...*, s. 144.

²⁷ S. Wachowiak, *Polacy w Nadrenii i Westfalii*, Poznań 1917, s. 41.

²⁸ Metryka śmierci H. Nowickiej, liczba rejestru 77, Działdowo dn. 23.VII.1934 r. – kopia w zbiorach autora.

(ur. 22 czerwca 1911 r. w Dortmundzie), Tadeusz (ur. 27 lutego 1915 r. w Dortmundzie), Janina (ur. 4 grudnia 1916 r. w Nadziejewie), Irena (ur. 1918), Telesfor (ur. 14 sierpnia 1920 r. w Środzie Wlkp.) i Zofia (ur. 13 maja 1922 r. w Wysokiej k. Działdowa)²⁹.



Fot. 1. Jan i Helena Nowiczy z dziećmi, od lewej Janina, ... i Telesfor, pierwszy po prawej Tadeusz
Źródło: Prywatne Archiwum Tadeusza Piotra Nowickiego

Wybuch I wojny światowej³⁰, a szczególnie odzyskanie przez Polskę niepodległości przyniosło spore zmiany w życiu polskiej diaspory z Zagłębiu Ruhry. Pojawiły się wówczas hasła powrotu do wolnej Polski. Jednym z argumentów propagandowych, jaki przemawiał do miejscowej Polonii było twierdzenie, że pozostając w Niemczech cały czas będą obywatelami drugiej kategorii, mogącymi co najwyżej wykonywać najbardziej żmudne prace w przemyśle ciężkim i kopalnianym. Natomiast powrót do odradzającej się Polski miał im umożliwić rozwój w innych, bardziej prestiżowych sferach życia gospodarczego³¹. Zapewne ten motyw, a może jeszcze i inne argumenty wpłynęły na to, że państwo Nowiczy wraz ze swoimi dziećmi postanowili w 1918 r. powrócić do Polski³². Małżonkowie jako miejsce swojego osiedlenia w Polsce wybrali Działdowszczyznę.

Jest to bardzo mało znany okres życia T. Nowickiego i jego najbliższych. Rodzina najprawdopodobniej, jak choćby wskazuje miejsce urodzenia najmłodszej córki, zamieszkała w miejscowości Wysoka, niedaleko Działdowa. Z przekazów rodzinnych wynika, że

²⁹ Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

³⁰ W jej trakcie J. Nowicki trafił na front, a wojnę zakończył w stopniu sierżanta – relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

³¹ J. Łazinka, *Wychodźstwo polskie w Westfalii i Nadrenii 1890-1923...*, s. 153.

³² A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia. Wywiad z ojcem, kombatantem II wojny światowej*, Konin 1974 [rękopis w zbiorach autora], s. 10.

J. Nowicki podjął służbę w Policji Państwowej. Jak można ustalić na podstawie dostępnej dokumentacji i literatury, w 1934 r. osiągnął stopień podkomisarza³³. Najprawdopodobniej pełnił swoją służbę w drugiej połowie lat 30. XX na południowo-wschodnich kresach II RP. Tutaj też 20 maja 1938 r. w Stanisławowie zmarł tragicznie, na skutek nieszczęśliwego wypadku z bronią służbową³⁴. Niestety, oprócz tej informacji nie udało się do tej pory nic więcej ustalić na temat przebiegu służby³⁵. Przypuszczać jedynie można, że jego przeniesienie do Stanisławowa nastąpiło po 23 lipca 1934 r., kiedy to zmarła H. Nowicka. Wtedy to opieka nad dziećmi spoczęła na owdowiałym ojcu i najstarszym rodzeństwie³⁶.



Fot. 2. Jan Nowicki w mundurze policyjnym
Źródło: Prywatne Archiwum Tadeusza Piotra Nowickiego

T. Nowicki rozpoczął w 1929 r. naukę w Seminarium Nauczycielskim w Działdowie. To była bardzo specyficzna szkoła średnia. Została ona założona w kwietniu 1921 r. przez Zrzeszenie Ewangelików-Polaków z prof. Karolem Kurnatowskim i bp Juliuszem Bursche na czele³⁷. Jej głównym zadaniem miało być kształcenie inteligencji mazurskiej, utożsamiającej się z polskim etnosem³⁸. Praktycznie od samego początku tą placówką edukacyjną kierował Józef Biedrawa, Polak z Zaolzia. Była to szkoła słynąca z tolerancji religijnej oraz bardzo wysokiego poziomu nauczania. Kandydaci byli zobligowani do zdania egzaminu wstępnego, obejmującego materiał na poziomie siedmiu klas szkoły

³³ W. Strzelecki, *Bezpieczeństwo na ziemiach polskich. Od kmiecia grodowego do granatowej armii*, Warszawa 1934, s. 256.

³⁴ Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

³⁵ Według ustaleń Oleha Razyhrayera podkomisarz J. Nowicki 29 lipca 1937 r. został kierownikiem Komisariatu w Równem. Zob. O. Razyhrayer, *Policja państwowa w województwie wołyńskim w okresie międzywojennym*, Warszawa 2019, s. 167.

³⁶ Metryka śmierci H. Nowickiej, liczba rejestru 77, Działdowo dn. 23.VII.1934 r. – kopia w zbiorach autora.

³⁷ P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 87.

³⁸ E. Kruk, *Z kart historii. Seminarium Nauczycielskie w Działdowie*, „Kartki Mazurskie. Biuletyn Mazurskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Olsztynie” 2006, Nr 3, s. 3.

powszechnej. Szkoła funkcjonowała do 1936 r., kiedy to na skutek reformy szkolnictwa zlikwidowano seminaria nauczycielskie. Do tego czasu mury tej mazurskiej placówki edukacyjnej opuściło 203 abiturientów³⁹. T. Nowicki podczas swojej nauki zaangażował się aktywnie w walkę z alkoholizmem. Trudno dziś powiedzieć, czym się kierował, być może chodziło o jakieś przykre doświadczenia z tą chorobą w rodzinie lub wśród znajomych. Został on np. w czerwcu 1933 r. wyróżniony listem pochwalnym za pracę przesłaną na konkurs pt. „*Trzeźwość w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa*”, organizowany przez Polską Ligę Przeciwalkoholową w Poznaniu⁴⁰.

Warto tutaj podkreślić, w jakich okolicznościach kształtował się ten młody człowiek, który później bardzo czynnie zaangażował się w walkę o niepodległość Polski oraz działalność społeczną i pozytywistyczną pracę u podstaw na podgolińskiej wsi. Tutaj też na Działdowszczyźnie związał się z ruchem ludowym, wstępując w 1934 r. w szeregi Stronnictwa Ludowego⁴¹, które na tym terenie było jednym z bardziej wpływowych ugrupowań politycznych⁴². Trochę wcześniej wstąpił w szeregi jego młodzieżowego skrzydła – Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”⁴³. Po ukończeniu szkoły i rozpoczęciu pracy zawodowej zaangażował się również w działalność założonego w 1935 r. Związku Mazurów⁴⁴. Najpewniej o jego zaangażowaniu się w ten ruch zadecydowała formacja w działdowskiej szkole średniej. Sam związek miał też postulaty częściowo korespondujące z ruchem ludowym, m.in. domagano się przeprowadzenia reformy rolnej i objęciem nadziałami ziemi Mazurów zamieszkujących pogranicze polsko-niemieckie⁴⁵. Większość jego aktywistów stanowili zresztą nauczyciele, szczególnie ci pracujący na poddziałdowskich wsiach, więc tym bardziej nie może dziwić, że w jego działalność zaangażował się T. Nowicki⁴⁶, który podjął pracę na jednej z takich placówek. Jego związki z tą organizacją uległy jednak wkrótce pewnemu osłabieniu z powodu przeniesienia do publicznej szkoły I stopnia⁴⁷ w Fiakach, leżących niedaleko Brodnicy. Tutaj pełnił swoją edukacyjną funkcję do września 1939 r.⁴⁸

We wrześniu 1936 r. został powołany do odbycia rocznej służby wojskowej. Początkowo został skierowany na Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 4 Dywizji Piechoty (DP) przy 67 Pułku Piechoty (PP) w Brodnicy. Od czerwca 1937 r. przeszedł na kurs dowódców plutonów kontynuowany również przy brodnickiej jednostce. We wrześniu 1937 r., przed zwolnieniem do rezerwy, otrzymał stopień sierżanta podchorążego oraz

³⁹ Tamże, s. 4.

⁴⁰ Kopia listu pochwalnego z 1 czerwca 1933 – kopia w zbiorach autora.

⁴¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (cyt. dalej: AIPN), sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

⁴² P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej...*, s. 99.

⁴³ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Chełmie z dn. 3.III.1945 r.

⁴⁴ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 8.

⁴⁵ A. Chojnowski, *Związek Mazurów w Działdowie (1935-1939)*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. 66, z. 2, s. 229.

⁴⁶ Tamże, s. 230.

⁴⁷ W latach 30 XX w. szkoły powszechne dzielono na szkoły I stopnia (4 klasy), II stopnia (6 klas) oraz III stopnia (7 klas). W przypadku szkoły I stopnia uczniowie realizowali obowiązek szkolny (7 lat) w następujący sposób: klasy I i II były jednoroczne, klasa III była powtarzana dwa lata, natomiast klasę IV powtarzano trzy razy, co dawało 7 lat nauki każdego ucznia.

⁴⁸ Kopia legitymacji nr 90/1 Inspektoratu Szkolnego w Brodnicy, wystawionej 1 stycznia 1939 r. dla T. Nowickiego, tymczasowego nauczyciela – w zbiorach autora.

został wyznaczony na funkcję zastępcy dowódcy plutonu piechoty. W lipcu 1938 oraz 1939 był dwukrotnie wzywany na dodatkowe, sześciotygodniowe ćwiczenia, podczas których wyznaczono mu funkcję dowódcy plutonu piechoty⁴⁹. Ostatecznie został 20 sierpnia 1939 roku zmobilizowany i przydzielony do Brodnickiego Batalionu Obrony Narodowej (ON) jako dowódca plutonu zwiadowczego przy trzeciej kompanii⁵⁰.



Fot. 3. Legitymacja nauczycielska Tadeusza Nowickiego
Źródło: Prywatne Archiwum Tadeusza Piotra Nowickiego

Jednostka ta została sformowana wiosną 1939 r. w Brodnicy. Po zaprzysiężeniu 25 sierpnia 1939 r. batalion został przemieszczony wraz z I batalionem 67 PP w rejon jezior brodnickich. Zajmował on bardzo newralgiczną pozycję na styku Armii „Pomorze” (w skład której wchodziła) oraz Armii „Modlin”. W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. zajmował się organizowaniem stałych punktów oporu na drodze wiodącej z Górzna do szosy łączącej Działdowo z Brodnicą. W tym też czasie otrzymał rozkaz internowania rodzin niemieckich, zamieszkujących polskie pogranicze i przekazania ich Policji Państwowej w Brodnicy. Te dosyć zrozumiałe działania w napiętej ówczesnej sytuacji polityczno-wojennej stały się później przyczyną jego poszukiwania przez Gestapo.

Jednostka T. Nowickiego toczyła uporczywe walki obronne niemal od pierwszych godzin wojny. Udało się jej m.in. odeprzeć 1 września 1939 r. natarcie formacji Grenzschtzu, wspierane samochodami pancernymi. 4 września jego batalion rozpoczął odwrót w kierunku Rypina i dalej Lipna, gdzie dotarł 6 września. Dalszy szlak niełatwego, wrześniowego odwrotu wiódł do Włocławka, Kutna i Soboty. 7 września we Włocławku połączono m.in. bataliony ON z Brodnicy oraz Jabłonowa i stworzono z nich pułk ON pod dowództwem⁵¹ ppłk. Bohdana Sołtysa⁵². Jednostka ta stanowiła obwód 14 PP podczas

⁴⁹ Kopia książeczki wojskowej seria D, Nr 927643 wystawiona w 18 maja 1960 przez WKR w Koninie – kopia w zbiorach autora.

⁵⁰ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 1.

⁵¹ J. Wultański, *67 pułk piechoty*, Warszawa 1992, s. 26

⁵² Bohdan Stanisław Sołtys urodził się 6 maja 1894 w Kluczborku na Śląsku. Od roku 1905 zamiesz-

natarcia w kierunku dworu Walewice⁵³. 8 września oddział ten, jak zresztą wszystkie inne jednostki Grupy Operacyjnej „Wschód”, został podporządkowany gen. Tadeuszowi Kutrzebie i wziął udział w bitwie nad Bzurą⁵⁴. 10 września oba bataliony ON podporządkowano operacyjnie dowódcy 67 PP. W nocy z 10 na 11 września ta improwizowana jednostka weszła do walki, wspierając natarcie sił głównych. T. Nowicki wraz ze swoim plutonem wszedł do walki w okolicach cmentarza w Sobocie. Kompania T. Nowickiego zajęła pozycje wyjściowe za kamiennym, cmentarnym murem. Zostali tam wykryci przez Niemców i ostrzelani ogniem moździerzy. W nocnym ataku, pod silnym ogniem niemieckiej artylerii i broni maszynowej, udało się jego kompanii osiągnąć wyznaczone cele i wziąć sporą grupę Niemców do niewoli⁵⁵. Następnie brodnicka jednostka sforsowała Bzurę i zdobyła folwark Piotrowice i dalej rejon Chruścina. 12 września Brodnicki Batalion ON wraz z 14 PP uczestniczył w dalszym natarciu. Wówczas T. Nowicki został, jako dowódca zwiadowców, oddelegowany do dyspozycji dowódcy pułku. Był świadkiem śmierci ppłk. Bohdana Sołtysa, który poległ, prowadząc osobiście swoich żołnierzy do natarcia w kierunku wsi Sapy i Strzebieszów⁵⁶.

Na skutek pogarszającej się sytuacji operacyjnej, wynikającej m.in. z wejścia do walki niemieckich wojsk pancernych, jednostka brodnicka dostała rozkaz odwrotu na linię Bzury. Tam Brodnicki Batalion ON przyjął pozycje obronną na północnym brzegu Bzury, w okolicach wsi Wierznowice. 16 września nastąpiło silne natarcie niemieckiego 32 PP, które wyparło z pozycji obronnych m.in. brodnicką jednostkę. Jednak na rozkaz mjr. Jana Łobzy oba bataliony ON z Brodnicy i Jabłonowa wykonały przeciwnatarcie, dochodząc do pierwszych niemieckich pozycji położonych na wzgórzu 95. Dalsze posuwanie się do przodu okazało się jednak zupełnie niemożliwe z powodu koncentracji niemieckiego ognia broni maszynowej i artylerii. W związku z powyższym brodnicki oddział ON odskoczył do miejscowości Bogoria Dolna, gdzie zaczął organizować kolejną rubież obronną. Niestety na skutek ciągłego nacisku jednostek niemieckich podjęto decyzję o dalszym odwróceniu w kierunku Sokołowa i Witusza, który coraz bardziej zaczął przypominać bezwładną ucieczkę. Poszczególne jednostki wojskowe w nocy z 16 na 17 września uległy wymieszaniu, co jeszcze bardziej potęgowało chaos wywoływany choćby ciągłymi nalotami i ostrzałami niemieckiej artylerii. Żołnierzom kończyła się amunicja, a już od dłuższego czasu brakowało żywności. W tym całym zamęciu Brodnicki Batalion ON pomylił kierunek marszu, co ostatecznie doprowadziło do jego rozpadu. Część żołnierzy przyłączyła się do jednej z kompanii 64 PP, natomiast reszta, w tym i T. Nowicki, została otoczona i dostała się do niemieckiej niewoli w majątku Ostrowiec⁵⁷.

Trafił on kolejno do obozów przejściowych dla polskich jeńców w Piątku, Łowiczu i Łodzi. Tutaj został umieszczony w obozie przy ulicy Żwirki 36, w obiektach fabrycznych

kał we Lwowie. Ukończył tam w 1913 r. gimnazjum oraz rozpoczął studia na politechnice, które jednak przerwał w 1914 r. Zaangażował się w działalność harcerską oraz Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionu Wschodniego, a następnie dołączył do I Brygady Legionów Polskich. Po pewnym czasie został przeniesiony do 2 pułku ułanów II Brygady Legionów Polskich. Przeszedł cały szlak legionowy, a następnie walczył w obronie Lwowa przed oddziałami ukraińskimi i w wojnie polsko-sowieckiej. Brał też udział w III powstaniu śląskim.

⁵³ <https://www.bohaterowie1939.pl/polegly,soltys,bohdan,3404.html> [dostęp: 07.04.2024 r.].

⁵⁴ J. Wultański, *67 pułk piechoty...*, Warszawa 1992, s. 26

⁵⁵ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 5.

⁵⁶ Tamże, s. 6.

⁵⁷ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 6.

Szai Rosenblatta⁵⁸. Niemcy mieli we wrześniu i październiku 1939 r. problemy aprowizacyjne związane z koniecznością wyżywienia i zapewnienia opieki medycznej dużej ilości polskich jeńców. Dlatego podjęto decyzję o zwalnianiu z niewoli tych żołnierzy, którzy wywodzili się z Pomorza, Wielkopolski i Śląska oraz mogli wykazać się dobrą znajomością języka niemieckiego. Najprawdopodobniej traktowano ich jako potencjalnie łatwiejszych do germanizacji lub bardziej przydatnych do zatrudnienia w niemieckich przedsiębiorstwach. Do kategorii tej został zaliczony również T. Nowicki, który po dostaniu się do niewoli podał przezornie zaniżony stopień – szeregowiec. Dlatego znalazł się w jednej z pierwszych, zwalnianych grup, która 15 października 1939 r. opuściła obozowe mury⁵⁹.

Po przybyciu do Brodnicy zdemobilizowany żołnierz był świadkiem nasilającej się niemieckiej polityki terroru wobec polskiej ludności cywilnej. Pomimo administracyjnego nakazu rejestracji wszystkich powracających z frontu i zatrudnienia w dawnych miejscach, T. Nowicki postanowił na razie się nie ujawniać. Po kilku dniach przedostał się nocą do Górzna, leżącego niedaleko od miejscowości Fiałki, gdzie wcześniej mieszkał i pracował. Jednak do swojego przedwojennego mieszkania nie dotarł, gdyż przypadkiem spotkał się wcześniej ze znajomym podoficerem z Brodnickiego Batalionu ON. Ten go ostrzegł, że jest intensywnie szukany przez Gestapo, badające kwestie internowania w 1939 r. obywateli polskich narodowości niemieckiej. W tym momencie T. Nowicki podjął decyzję o ukrywaniu się w różnych leśniczówkach, leżących na terenie nadleśnictwa Ruda. Gdy jednak rozpoczęły się aresztowania polskich działaczy i nauczycieli, postanowił opuścić tereny gdzie był dosyć powszechnie znany ze swojej działalności społecznej i edukacyjnej⁶⁰.

Jako cel podróży obrał Poznań, stolicę regionu, z której pochodzili jego rodzice. Tutaj na dworcu kolejowym omal nie został jednak ujęty. Do Poznania bowiem przyjechał bez ważnych dokumentów uprawniających do takiego wyjazdu. Zobaczył wtedy, że wszyscy podróżni są na peronach kontrolowani przez patrole niemieckich służb policyjnych. W ostatnim momencie jednak zauważył, iż niemieccy podróżni nie wręczają dokumentów kontrolującym funkcjonariuszom, lecz pokazują je jedynie z daleka. Postanowił więc wykorzystać to i jedynie z daleka pokazać swoją legitymację nauczycielską wraz dokumentem zwalnającym go z obozu jenieckiego, opatrzonym dużą, urzędową pieczęcią. Zrobił to na tyle sugestywnie, że również jego uznano za obywatela niemieckiego i nie poddano szczegółowej kontroli⁶¹.

Po krótkim czasie, za pośrednictwem znajomego ze szkoły podchorążych, nawiązał współpracę z organizacją konspiracyjną. Niestety, jak do tej pory nie udało się ustalić jej proveniencji. Można jedynie przypuszczać, na podstawie opisu realiów funkcjonowania, że była to Wielkopolska Organizacja Ziem Zachodnich (WOZZ). Ta struktura konspiracyjna swoimi korzeniami sięgała listopada 1939 r. Wówczas to grupa oficerów rezerwy powołała do życia Poznańską Organizację Zbrojną (POZ), składającą się głównie ze zdemobilizowanych oficerów i podoficerów zawodowych i rezerwistów⁶².

⁵⁸ <https://baedekerlodz.blogspot.com/2019/11/niemieckie-obozy-jenieckie-w-odzi-1939.html> [dostęp: 07.04.2024 r.].

⁵⁹ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 7.

⁶⁰ *Tamże*, s. 8.

⁶¹ *Tamże*, s. 9.

⁶² M. Grefling, J. Burchardt, *Konspiracja w Wielkopolsce w latach 1939-1945*, Poznań 2021, s. 6.

Organizacja ta swoimi strukturami objęła m. in. Poznań, Gniezno, Leszno oraz Środę Wlkp. W marcu 1940 r. została ona scalona z innymi grupami: Wielkopolską Organizacją Wojskową (WOW), Wojskiem Ochotniczym (WO) oraz Wielkopolską Organizacją Zbrojną (WOZ)⁶³ i ostatecznie utworzono WOZZ. Konspiratorzy skupiali się głównie na działaniach związanych z propagandą i informowaniem ludności poprzez dystrybucję nielegalnej prasy, zbieraniem informacji wywiadowczych, pomocą dla potrzebujących, szkoleniem wojskowym młodzieży w zakresie dywersji, akcji sabotażowych oraz walk ulicznych i w otwartym terenie. Głównym, perspektywicznym celem organizacji było przygotowanie kadr potrzebnych do przeprowadzenia akcji zbrojnych związanych z planowanym powstaniem narodowym⁶⁴.

Jednym z zadań konspiracyjnych T. Nowickiego był kolportaż podziemnej prasy. Czasopismo „Orzeł Biały” dostarczał m.in. do miejscowości Węgierskie, Czerlejno, Czerlejko, Pławce, Dominowo i Środa Wielkopolska, czyli na tereny znane mu choćby z wyjazdów wakacyjnych w rodzinne strony jego rodziców⁶⁵. Swoją działalność konspiracyjną był zmuszony przerwać pod koniec 1940 r., kiedy to Niemcy rozpoczęli masowe aresztowania członków WOZZ. Najprawdopodobniej zatrzymano wówczas nawet 400 konspiratorów z ok. 1000 zaprzysiężonych⁶⁶. Wielu z tych, którzy uniknęli uwięzienia, postanowiło przedostać się na teren Generalnego Gubernatorstwa (niem. Generalgouvernement). Również T. Nowicki, widząc brak możliwości dalszej działalności konspiracyjnej, zdecydował się nielegalnie przekroczyć granicę oddzielającą Kraj Warty (niem. Warthegau) od Generalnego Gubernatorstwa. W tym celu zdobył dokumenty na nazwisko Stanisława Nowakowskiego. Początkowo, po przejściu granicy, znalazł schronienie w domu znajomego policjanta o nazwisku Kwiatkowski⁶⁷. Wkrótce udało mu się też nawiązać kontakt z kilkoma rolnikami, wysiedlonymi wcześniej przez Niemców z okolic Środy Wielkopolskiej. Postanowił więc się przenieść w okolice wsi Turka w powiecie chełmskim, gdzie było kilka wsi zamieszkałych w dużej mierze przez wysiedloną przymusowo ludność. Dzięki temu było łatwiej zalegalizować jego pobyt. Ostatecznie osiadł w miejscowości Kroczyń i podjął pracę początkowo jako robotnik rolny⁶⁸, a następnie udało mu się zatrudnić w miejscowym zakładzie fotograficznym⁶⁹.

Praktycznie od razu po przybyciu do tej miejscowości T. Nowicki podjął się organizacji tajnego nauczania w ramach struktur Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, powstałej na bazie personalnej przedwojennego Związku Nauczycielstwa Polskiego⁷⁰. Była to bardzo ważna inicjatywa, gdyż władze okupacyjne nie wydały zgody na otwarcie jakiegokolwiek placówki edukacyjnej dla polskich dzieci. Na tajnych kompletach dzieci nauczano materiału na poziomie szkoły powszechnej. Nauka odbywała w systemie dwuzmianowym. W połowie 1941 r., po ataku Niemiec na ZSRR, udało mu się nawiązać kontakt

⁶³ *Jak Feniks z popiołów. Struktura Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce 1939-1945*, T 2, opr. red. S. Kmiecik, Poznań 2007, s. 44-45.

⁶⁴ A. Pietrowicz, *Konspiracja wielkopolska 1939-1945*, „Biuletyn IPN” 2011, Nr 5-6, s. 31-32

⁶⁵ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 12.

⁶⁶ *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939-1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998, s. 645-646.

⁶⁷ Prawdopodobnie był to znajomy jego ojca z okresu służby w Policji Państwowej.

⁶⁸ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół rozprawy sądowej z dn. 15.IX.1945 r.

⁶⁹ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 13.

⁷⁰ *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich. IV Okręg Lublin*, opr. i red. M. Wojtas, Lublin 1998, s. 527.

z siostrą Zofią, która wcześniej przebywała na terenach sowieckiej okupacji w Stanisławowie. Dołączyła ona do T. Nowickiego i pomagała mu prowadzić zajęcia szkolne. Później, w związku z coraz większym jego zaangażowaniem w tworzenie konspiracji wojskowej, to ona całkowicie przejęła na siebie ciężar tajnej pracy edukacyjnej z miejscową młodzieżą⁷¹.

Pod koniec 1942 r. T. Nowicki włączył się bardzo aktywnie w tworzenie na terenie powiatu chełmskiego struktury militarnej, podporządkowanej politycznie Stronnictwu Ludowemu i współdziałających z nim organizacji, takich jak np. Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”⁷². Początkowo oddziały te miały charakter policyjno-porządkowy i nosiły nazwę Straż Chłopska krypt. „Chłostrą”. Dopiero później zaczęły one ewoluować w pełnoprawne jednostki o charakterze bojowo-partyzanckim i ostatecznie przyjęły nazwę Batalionów Chłopskich (BCh)⁷³. Można powiedzieć, że T. Nowicki przeszedł w ramach konspiracji ludowej wszystkie etapy zmian organizacyjnych jej skrzydła bojowego⁷⁴.

Do pracy konspiracyjnej w strukturach bojowych został wciągnięty dokładnie 6 grudnia 1942 r., przez Hieronima Bartnickiego (nazwisko legalizacyjne) szefa obwodu chełmskiego BCh. Obwód ten podlegał okręgowi IV Lublin i oznaczony był cyfrą 6 oraz kryptonimem „Cezary”. Był on podzielony na rejony obejmujące obszar 3, a czasami nawet 4 i więcej gmin. Te z kolei dzieliły się na placówki obejmujące jedną lub więcej wiosek. Komendantem Rejonu I został wyznaczony T. Nowicki, ps. „Chaber”⁷⁵. Podległa jemu struktura dzieliła się na placówki nr 1 (gmina Świerże), nr 2 (gmina Turka) oraz nr 3 (gmina Żmudź). Ponadto wiosną 1943 r. został włączony w skład Komendy Obwodu BCh w powiecie chełmskim, gdzie pełnił funkcję oficera szkoleniowego⁷⁶.

Począwszy od 1943 r., brał on też udział w prowadzonych rozmowach scaleniowych. Chodziło o połączenie struktur partyzanckich BCh oraz Armii Krajowej. Na Lubelszczyźnie nie były to łatwe rozmowy ze względu na wiele politycznych i personalnych antagonizmów, jakie funkcjonowały pomiędzy dwoma organizacjami. Jednym z istotniejszych czynników, który ostatecznie przesądził o stosunkowo szybkim i sprawnym połączeniu się obu organizacji konspiracyjnych, było narastające zagrożenie ze strony Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Jej oddziały zaczynały przenikać z Wołynia na Chełmszczyznę i próbowały zainicjować pogromy polskiej ludności cywilnej, analogiczne do tych, jakie przeprowadzano na południowo-wschodnich kresach II RP⁷⁷.

Na samej Chełmszczyźnie ostateczny protokół o scaleniu się obu organizacji podpisano 10 sierpnia 1943 r. Wówczas to ludowa konspiracja przekazała do struktur AK 6 oficerów, 6 podchorążych, 151 podoficerów i 741 szeregowych. Jednak ostateczne

⁷¹ *Tamże*.

⁷² AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

⁷³ Zmiana nazwy na BCh po raz pierwszy miała miejsce wiosną 1941 r. w Okręgu Kieleckim i stamtąd była stopniowo implementowana w inne rejony. Jednak dopiero w maju 1944 została ona formalnie zatwierdzona. Jednak dla pewnego uproszczenia będę używał już tej ostatniej nazwy formacji bojowych podległych ludowcom.

⁷⁴ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 14.

⁷⁵ M. Trendota, *Ruch Ludowy w powiecie chełmskim 1940-1944*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1973, Nr 15, s. 304-305.

⁷⁶ K. Stopa, *Ruch ludowy w powiecie chełmskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Ruch Ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie*, red. J.R. Szaflik, Lublin 1964, s. 326-329.

⁷⁷ M. Trendota, *Ruch Ludowy...*, s. 312.

spotkanie, podczas którego ustalono szczegóły organizacyjne i personalne, odbyło się w maju 1944 r. Udział w nim wzięli m.in. szefowie obwodów BCh – ps. „Klucznik” i AK – ps. „Wilk” oraz T. Nowicki⁷⁸. Ustalono również, że funkcje komendanta obwodu oraz trzech rejonów objęli członkowie BCh⁷⁹. W nowo utworzonej strukturze obwód został podzielony na 6 rejonów. T. Nowicki, ps. „Chaber”, stanął na czele Rejonu II, który obejmował gminy: Żmudź, Turka, Świeże⁸⁰.

Głównym zadaniem struktur konspiracyjnych było pozyskiwanie i gromadzenie broni oraz intensywne szkolenie wojskowe członków – pod kątem zamierzonego wystąpienia zbrojnego wobec niemieckich wojsk. Planowano je przeprowadzić na terenach, na które miała wkraczać Armia Czerwona. Akcja „Burza” bo taki nadano kryptonim tym działaniom została zapoczątkowana 4 stycznia, w momencie wkroczenia wojsk sowieckich na przedwojenne tereny Polski. Na samej Chełmszczyźnie sygnałem do rozpoczęcia działań bojowych miało być sforsowanie rzeki Bug przez jednostki idące ze wschodu. Dlatego też T. Nowicki dostał zadanie, ażeby na czele swoich podkomendnych rozpoznać plany niemieckich umocnień wzdłuż Bugu na odcinku Dorohusk – Mościska oraz przygotować plan ewakuacji ludności cywilnej na wypadek przedłużających się walk niemiecko-sowieckich na tej rubieży⁸¹.

Zgodnie z planem operacyjnym, w momencie ogłoszenia pogotowia, poszczególne oddziały, które miały wejść w skład 7 Pułku Piechoty Legionów AK – będącego częścią 3 Dywizji Piechoty Legionów AK⁸², przechodziły do koncentracji wokół miast powiatowych. Jednak w związku z faktem przeprowadzenia przez Niemców 17-21 lipca 1944 r. dużej akcji pacyfikacyjnej, m.in. na obszarze powiatu chełmskiego, tutaj działania koncentracyjne uległy opóźnieniu i nie do końca przebiegły zgodnie z wcześniej przyjętymi założeniami. Dlatego też w dniach 24-27 lipca 1944 r., oddziały partyzanckie otrzymały rozkaz dokonania kolejnej koncentracji w rejonie Surhowa i Żułkiewki⁸³. T. Nowicki dotarł na miejsce 30 lipca 1944 r. na czele swoich 130 podkomendnych⁸⁴. Od blisko roku posiadał już wówczas stopień podporucznika⁸⁵, natomiast podczas koncentracji, rozkazem dowódcy pułku, otrzymał tytularny stopień kapitana⁸⁶. Warto też podkreślić, że jeszcze przed lipcem 1944 r. rozpoczęto działania dywersyjne, a nawet zbrojne o dużej skali, które miały za zadanie sparaliżować zaplecze niemieckiego frontu. Jako przykład takiej bojowej dywersji, można wskazać na akcję – współdowodzoną przez T. Nowickiego – przeprowadzoną 21 stycznia 1944 r., podczas której udało się wysadzić w powietrze pociąg jadący na linii Chełm – Dorohusk – Kowel⁸⁷. Tę newralgiczną linię

⁷⁸ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

⁷⁹ I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939-1944, Część pierwsza, zarys monograficzny*, Lublin 1968, s. 67-69.

⁸⁰ K. Stopa, *Ruch ludowy...*, s. 332.

⁸¹ *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich...*, s. 527.

⁸² *Tamże*.

⁸³ I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim...*, s. 175-176.

⁸⁴ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

⁸⁵ *Tamże*, Protokół przesłuchania z dn. 9.I.1945 r.

⁸⁶ *Tamże*, Protokół przesłuchania z dn. 12.I.1945 r.

⁸⁷ J. Gmitruk, P. Matusak, J. Nowak, *Kalendarium działalności bojowej Batalionów Chłopskich 1940-1945*, Warszawa 1983, s. 302.

kolejową wyłączono wówczas z użytkowania na ok. 36 godzin i do tego zadano spore straty osobowe Niemcom⁸⁸.

W lipcu 1944 r. w Dorohusku powołano specjalny komitet, który uroczystie powitał wkraczające ze wschodu jednostki, w tym w szczególności I Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte. Jednak kiedy pojawiło się żądanie ujawnienia, wydania broni i wstępowania do jednostek wojskowych utworzonych w ZSRR i dowodzonych przez gen. Zygmunta Berlinga, duża część zgromadzonych żołnierzy konspiracji, w tym i T. Nowicki odmówiła i wróciła do pierwotnych rejonów stacjonowania⁸⁹. W tym też czasie, żeby zaprowadzić pewien porządek i ład wśród częściowo zdeorientowanych żołnierzy AK, T. Nowicki wydał wyraźny rozkaz dla swoich podkomendnych bojkotowania poboru przeprowadzanego do wojska polskiego podporządkowanego sowietom⁹⁰. W ramach unikania akcji werbunkowej udało się T. Nowickiemu pozyskać ze szpitalnego laboratorium, za pośrednictwem por. Stefanii Łysakowskiej, ps. „Hanka”, opieczętowane blankiety dot. badania krwi. Pozwalało to na takie prokurowanie wyników badań, które następnie były podstawą do wyreklamowania od służby wojskowej członków AK⁹¹. W tym też czasie T. Nowicki ażeby uniknąć dekonspiracji i zatrzymania, postanowił przeprowadzić się do Chełma. Mieszkał tutaj w lokalach konspiracyjnych przy ul. Lubelskiej 21 i Ogrodowej 38. W październiku 1944 zmienił również swoje dokumenty konspiracyjne i od tego czasu posługiwał się kenkartą wystawioną na nazwisko Jerzy Morawski⁹².

Po ponownym przejściu do konspiracji – na rozkaz dowódcy obwodu – przyjął nowy pseudonim konspiracyjny „Colt”⁹³. Po zajęciu terenów Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną doszło do pewnych zmian organizacyjnych i numeracji struktur konspiracyjnych. T. Nowicki stanął wówczas na czele Rejonu VI. Rejon dzielił się na dwie placówki. Pierwsza była oznaczona nr 5 (gmina Turka) i w jej skład wchodziły trzy plutony, obejmujące po kilka wsi każdy. Drugą oznaczono jako nr 4 (gmina Żmudź), w jej skład wchodziły z kolei cztery plutony⁹⁴. Każdy z nich dzielił się na trzy drużyny w składzie od 9 do 18 konspiratorów. Bezpośrednio podlegali mu też kwatermistrz rejonu ps. „Pal”, oficer broni ps. „Lis”, łącznik rejonu z dowództwem AK – Józef Sokołowski⁹⁵. Ponadto Nowicki osobiście nadzorował Wojskową Służbę Kobiet, stanowiącą m.in. komponent służb sanitarnych dla struktur bojowych AK. Na jej czele stała por. S. Łysakowska, ps. „Hanka”, pracownica szpitala miejskiego w Chełmie. Także T. Nowickiemu podlegał bezpośrednio finansista całego akowskiego rejonu – Zenon Wędołowski, ps. „Siwy”. Zarówno „Hanka”, jak i „Siwy” byli razem z nim zakwaterowani w Chełmie przy ul. Lubelskiej

⁸⁸ Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, *Kalendarium walk Batalionów Chłopskich na Lubelszczyźnie (1940-1944)*, Lublin 1964, s. 104.

⁸⁹ M. Trendota, *Ruch Ludowy w powiecie chełmskim 1940-1944...*, s. 336-338.

⁹⁰ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Akt oskarżenia z dn. 19.I.1945 r.

⁹¹ Tamże, Protokół przesłuchania z dn. 6.I.1945 r.

⁹² Tamże, Protokół z rozprawy sądowej z dn. 15.IX.1945 r.

⁹³ Tamże, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Jego zadaniem miało być przekazywanie rozkazów i poczty między dowództwem obwodu a szefami rejonów oraz dystrybuowanie podziemnej prasy – AIPN w Warszawie, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

21⁹⁶. Dodatkowo udało mu się też stworzyć komórkę wywiadowczą, do której pozyskał Henryka Lisowskiego ps. „Stary”⁹⁷ oraz jego żonę ps. „Wolską”⁹⁸. Można przyjąć, że wówczas pod jego komendą mogło się znajdować nawet 250 osób⁹⁹. Dodatkowo utworzono też nową funkcję – tzw. propagandysty Rejonu VI AK, którym został Jan Franszczak ps. „Ali”¹⁰⁰. Jednym z jego zadań było odsłuchiwanie audycji nadawanych przez polską stację radiową w Londynie i przygotowywanie na ich podstawie specjalnych komunikatów, które następnie drukował na powielaczu i dystrybuował wśród ludności Chełma oraz najbliższych okolic. W celu skutecznego i bezpiecznego działania tej komórki, T. Nowicki urządził specjalne konspiracyjne mieszkanie w Chełmie przy ul. Ogrodowej 38, gdzie umieszczono nielegalny odbiornik radiowy, maszynę do pisania oraz powielacz¹⁰¹. Oprócz tych biuletynów dystrybuował w terenie takie nielegalne czasopisma, jak np.: „Informacja Polska”, „Lubelski Biuletyn Informacyjny” oraz „Do Potęgi Polski”¹⁰².

W październiku 1944 r. T. Nowicki dostał od dowództwa Obwodu AK bardzo ważne zadanie dotyczące zorganizowania ekspedycji wywiadowczej na teren Wołynia. Celem tej misji było rozeznanie się w sytuacji Polaków, którzy przeżyli ludobójstwo ukraińskie i znaleźli się pod sowiecką okupacją¹⁰³. Zlecenie tego zadania wynikało głównie z faktu, iż dowodzony przez niego rejon bezpośrednio graniczył z rzeką Bug i już wcześniej z jego inicjatywy nawiązano i utrzymywano łączność z 27 Wołyńską Dywizją Piechoty AK, operującą na terenie Wołynia¹⁰⁴. Utworzono wówczas trzy specjalne punkty przerzutowe na Bugu, które obsługiwały przechodzących łączników¹⁰⁵. Sam T. Nowicki stanowił element sieci łączności między Komendą Główną AK a strukturami tej konspiracji działającymi na Wołyniu¹⁰⁶. W jego zadaniu wywiadowczym z października 1944 r. chodziło głównie o wytypowanie i właściwe poinstruowanie osoby z pogranicza, której łatwiej będzie się poruszać po terenach mieszanych narodowościowo. Do tego trudnego i niebezpiecznego zadania wyznaczył niespełna wówczas dwudziestoletniego Gutowskiego, mieszkającego niedaleko wsi Husynne syna właścicielki tamtejszego folwarku. Był on zaprzysiężony w strukturach AK tworzących placówkę nr 5 w stopniu szeregowca ps. „Czołek”. Konspirator ten już wcześniej miał doświadczenie w wykonywaniu różnych zadań wywiadowczych¹⁰⁷.

⁹⁶ Posługiwał się wówczas fałszywą kenkartą wystawioną na nazwisko Jerzy Morawski – AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

⁹⁷ Po wkroczeniu wojsk sowieckich był intensywnie poszukiwany przez funkcjonariuszy UB, więc wyjechał do Krasnegostawu, a zadania wywiadowcze przejęła całkowicie jego żona – AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 9.I.1945 r.

⁹⁸ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 9.I.1945 r.

⁹⁹ Tamże, Protokół przesłuchania z dn. 7.XII.1944 r.

¹⁰⁰ Tamże, Protokół przesłuchania z dn. 14.XII.1944 r.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże, Protokół z rozprawy sądowej z dn. 15.IX.1945 r.

¹⁰³ Tamże, Protokół przesłuchania z dn. 22.XII.1944 r.

¹⁰⁴ *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich...*, s. 527.

¹⁰⁵ A. Nowicka, *Skrót historii jednego życia...*, s. 15.

¹⁰⁶ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół przesłuchania z dn. 26.XII.1944 r.

¹⁰⁷ Tamże, Protokół przesłuchania z dn. 22.XII.1944 r.

Niestety, T. Nowicki został 7 grudnia 1944 r. aresztowany przez funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Chełmie. Zatrzymanie to miało związek z szerszą akcją, podczas której zostało aresztowanych wiele osób i członków kierownictwa Rejonu IV. Jak się okazało, miejscowa bezpieka rozpracowywała tę strukturę już od jesieni 1944 r.¹⁰⁸ Co warto też podkreślić, aktywne rozpracowanie struktur konspiracji akowskiej na terenie Lubelszczyzny zaczęło się praktycznie od razu po wkroczeniu na te tereny wojsk sowieckich. Pierwszym przejawem tych działań było aresztowanie płk. Kazimierza Tumidajskiego, ps. „Marcin”, komendanta Okręgu Lublin AK¹⁰⁹. Pod koniec 1944 r. działania NKWD i UB nabrały jeszcze większego dynamizmu i skuteczności na skutek podporządkowania się Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego sporej grupy konspiratorów, wywodzących z się z lewicowego skrzydła BCh, którzy podczas akcji scaleniowej weszli do struktur AK. Dzięki dostarczonym przez nich informacjom doszło do bardzo szerokiej fali aresztowań wśród członków konspiracji niepodległościowych¹¹⁰.

Aresztowanemu T. Nowickiemu, po dwumiesięcznym śledztwie, postawiono zarzuty dotyczące bezprawnych działań określonych w art. 8 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa¹¹¹ oraz w art. 95 i 117 § 2 dekretu PKWN z dnia 23 września 1944 r. – kodeks karny wojska polskiego (kkwp)¹¹². W ramach postępowania w pierwszej instancji, przeprowadzonego przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Chełmie, ostatecznie nieco zmodyfikowano kwalifikację prawną czynów. 3 lutego 1945 r. skazano T. Nowickiego na wyrok 10 lat pozbawienia wolności łącznie z 5 latami utraty praw publicznych, obywatelskich i honorowych¹¹³, za czyny określone w art. 1 dekretu PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa¹¹⁴ oraz w art. 95 i 117 dekretu PKWN z dnia 23 września 1944 r. – kkwp. Wywołało to duże niezadowolenie prokuratury, która oczekiwała znacznie surowszego wyroku. Dlatego też Naczelny Prokurator Wojskowy skierował 17 maja 1945 r.

¹⁰⁸ Tamże, Akt oskarżenia z dn. 19.I.1945 r.

¹⁰⁹ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944-1947*, Warszawa 2000, s. 26.

¹¹⁰ Tamże, s. 33.

¹¹¹ Art. 8 – Kto w czasie wojny zakłada związek mający na celu przestępstwo albo związek, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim lub udziela pomocy, podlega karze więzienia lub karze śmierci (Dz.U. 1944 nr 10 poz. 50).

¹¹² Art. 95 – Kto publicznie nawołuje do obalenia, poderwania lub osłabienia polskiej władzy państwowej lub do popełnienia przestępstw określonych w art. 85, 86, 90, 92, 93 albo je pochwała oraz kto sporządza, rozpowszechnia i przechowuje pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do popełnienia takiego przestępstwa lub zawierające pochwałę takiego przestępstwa, podlega karze więzienia. Art. 117 § 2 – Kto będąc obowiązany do służby wojskowej, nie czyni zadość powołaniu lub publicznemu wezwaniu do tej służby w terminie oznaczonym, podlega karze więzienia do lat 2 albo karze aresztu lub skierowaniu do oddziału karnego. Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w czasie wojny, sprawca podlega karze więzienia albo karze śmierci (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 28).

¹¹³ AIPN w Warszawie, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protest Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dn. 19.V.1945 r.

¹¹⁴ Art. 1 – Kto zakłada związek, mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela mu innej pomocy, podlega karze więzienia lub karze śmierci (Dz.U. 1944 nr 10 poz. 50).

protest¹¹⁵ do Najwyższego Sądu Wojskowego¹¹⁶. Zarzucił on niewłaściwą kwalifikację prawną czynu, co finalnie miało skutkować zbyt łagodnym wymiarem kary. Przy czym od razu w proteście wskazano, iż wobec oskarżonego T. Nowickiego należało „zastosować najwyższy wymiar kary przewidziany w tych przepisach”¹¹⁷, czyli karę śmierci. Został on w całości uwzględniony i sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu¹¹⁸. Ten wybór wynikał z faktu, iż T. Nowicki przebywał wówczas w więzieniu we Wronkach i poznański sąd wydał się najwłaściwszy miejscowo do ponownego rozpatrzenia tej sprawy¹¹⁹.

15 września 1945 r. wymierzono T. Nowickiemu karę śmierci, karę utraty praw publicznych, obywatelskich oraz praw honorowych na zawsze. Co istotne, w tym ostatecznym wyroku praktycznie w całości przychyłono się do kwalifikacji prawnej czynów zaproponowanej w proteście wniesionym przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego¹²⁰. Uznano jednak, iż T. Nowickiego obejmują unormowania z dekretu o amnestii z 2 sierpnia 1945 r., więc jednocześnie wymiar kary zmniejszono do 15 lat pozbawienia wolności. Co ciekawe, wydając ten wyrok sędziowie przeoczyli konieczność zweryfikowania drugiej części kary – dotyczącej zredukowania okresu pozbawienia praw publicznych, obywatelskich i honorowych do 5 lat. Więc już 27 września 1945 r. przedstawiciel Wojskowego Sądu okręgowego w Poznaniu musiał wystąpić do Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego o uchYLENIE w tym aspekcie, w trybie nadzoru, własnego wyroku¹²¹. Prośba ta została jednak odrzucona¹²² i dopiero 31 maja 1947 r. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego, na wniosek T. Nowickiego wydał postanowienie o skróceniu kary dodatkowej do 5 lat, przyjmując za jej początek datę warunkowego, przedterminowego zwolnienia¹²³. Również w maju 1947 r. na wniosek T. Nowickiego, Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego wydał postanowienie o zatarciu skazania¹²⁴.

W lipcu 1947 r. powołując się na ustawę o amnestii z dn. 22 lutego 1947 r., Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Poznaniu wydała postanowienie o kolejnym złagodzeniu kary do 12 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. W późniejszych latach – pomimo składanych regularnie wniosków o ulaskawienie przez Zofię, najmłodszą siostrę,

¹¹⁵ Była to instytucja postępowania karnego, przeniesiona z prawodawstwa sowieckiego do kodeksu wojskowego postępowania karnego, która miała na celu zapewnienie możliwie skutecznej kontroli poprawności wydawanych wyroków. Instytucja ta na gruncie polskiego prawodawstwa została później włączona do procesu powszechnego, jako rewizja nadzwyczajna.

¹¹⁶ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Akt oskarżenia z dn. 19.I.1945 r.

¹¹⁷ Tamże, Protest wniesiony do Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 19.V.1945 r.

¹¹⁸ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 3.VIII.1945 r.

¹¹⁹ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Protokół z rozprawy sądowej z dn. 15.IX.1945 r.

¹²⁰ Uznano, iż T. Nowicki dopuścił się czynów określonych w art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa oraz w art. 95 i 118 § 1 w zw. z art. 117 § 1 dekretu PKWN z dnia 23.IX.1944 r. – kkwp.

¹²¹ AIPN w Warszawie, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Pismo Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego do Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dn. 8.X.1945 r.

¹²² AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Postanowienie Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z dn. 31.V.1974 r.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Zawiadomienie o zatarciu skazania z 31 maja 1974 r. – kopia w zbiorach autora.

skazanego oraz jego żonę Jadwigę – sądy nie chciały się do nich przychylić. W jednym z uzasadnień w 1949 r. stwierdzono, iż T. Nowicki „zachowuje się nienależycie i był już kilkukrotnie karany za działalność antypaństwową [...]”¹²⁵. Dopiero 21 sierpnia 1954 r. wydano zarządzenie o warunkowym zwolnieniu T. Nowickiego z konieczności odbywania reszty kary¹²⁶. Do tego czasu przebywał w zakładach karnych we Wronkach, Rawiczu i Sieradzu. Po wyjściu zamieszkał wraz ze swoją żoną Jadwigą w Sopocie przy ul. Małopolskiej 16/3¹²⁷.

Jadwigę (z d. Chlebowska)¹²⁸, swoją przyszłą żonę, T. Nowicki poznał na początku lat 40 XX w. w Kroczyńcu, gdzie jej rodzina została również wysiedlona podczas okupacji. Spotkali się w zakładzie fotograficznym, kiedy ta przyszła zrobić fotografię do nowej kenkarty¹²⁹. Wspólna działalność w konspiracji, gdzie Jadwiga była łączniczką, scementowała ten związek na tyle mocno, że przetrwał on wszelkie powojenne szykany, jakie dotknęły młodych akowskich konspiratorów. Nawet ślub, który zawarli 2 sierpnia 1949 r., odbył się w bardzo nietypowych okolicznościach, gdyż w więziennym pomieszczeniu zakładu karnego we Wronkach. Jednak młodzi małżonkowie mogli wspólnie zamieszkać dopiero pięć lat później, kiedy T. Nowicki opuścił więzienne kazamaty. To nie był jednak koniec problemów, gdyż T. Nowicki był cały czas stygmatyzowany jako były więzień polityczny, więc nie było mowy o jego powrocie do pracy w szkole. Początkowo więc małżonkowie zamieszkali w Sopocie u siostry Zofii, gdzie T. Nowicki znalazł zatrudnienie w zakładzie rzemieślniczym jako ślusarz¹³⁰. Tutaj 29 lipca 1955 r. przyszło na świat ich pierwsze dziecko – Tadeusz. Pozostała trójka: Jadwiga (ur. 12 września 1956 r.), Danuta (ur. 11 lutego 1959 r.), Janusz (ur. 17 maja 1960 r.) urodziło się już w podkonińskiej Przyjmie¹³¹. Była to rodzinna miejscowość Jadwigi Nowickiej, tutaj jej rodzice w 1926 r. nabyli gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 28 h. Ze względu na swój wiek i stan zdrowia zaproponowali małżonkom przejęcie połowy ich gruntów¹³². Już wcześniej z myślą o córce rozpoczęli budowę drugiego domu, który małżonkowie Nowiccy w 1957 r. wykończyli i się do niego wprowadzili¹³³.

Od samego początku gospodarowania T. Nowicki podszedł do tego bardzo profesjonalnie i z dużym zaangażowaniem. Oprócz dbałości o swoje gospodarstwo starał się podnieść kulturę rolną wszystkich okolicznych gospodarzy. W pierwszej kolejności podjął działania mające na celu założenie kółka rolniczego. Było to bardzo ważne, choćby ze względu na fakt bardzo małej mechanizacji pracy rolników na terenie gminy

¹²⁵ AIPN, sygn. BU 827/2517 t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, Wyciąg ze wspólnego protokołu posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dn. 11.X.1949 r.

¹²⁶ Tamże, Pismo do naczelnika więzienia we Wronkach. Zarządzenie o zwolnieniu, z dn. 21.VIII.1945 r.

¹²⁷ Tamże, Pismo T. Nowickiego do Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego, z dn. 12.II.1974 r.

¹²⁸ Urodzona 2.X.1921 r. w Krasnicy pow. koniński, c. Piotra i Antoniny – Książeczka Stanu Cywilnego dla małżonków: Tadeusza Jana i Jadwigi Nowickich – kopia w zbiorach autora.

¹²⁹ *To była prawdziwa miłość*, „Przegląd Koniński” 2009, nr 51.

¹³⁰ Umowa zlecenie zawarta w Gdyni w dniu 10.XI.1954 r. – kopia w zbiorach autora.

¹³¹ Książeczka Stanu Cywilnego dla małżonków: Tadeusza Jana i Jadwigi Nowickich – kopia w zbiorach autora.

¹³² *To była prawdziwa miłość*....

¹³³ T. Nowicki, *Milowy krok*, [w:] *Moja działalność w kółkach rolniczych, wspomnienia*, Warszawa 1973, s. 213.

Golina. Miejscowy Państwowy Ośrodek Maszynowy¹³⁴ dopiero raczkował i jego wsparcie dla rolników było, mówiąc delikatnie bardzo ograniczone. Kółko rolnicze udało się ostatecznie ukonstytuować 28 lipca 1958 r., co było dużym sukcesem, biorąc pod uwagę nieufność rolników do wszelkich takich inicjatyw, które były utożsamiane z kolejną próbą kolektywizacji gospodarstw indywidualnych.



Fot. 4. Jadwiga i Tadeusz Nowiccy
Źródło: Prywatne Archiwum Tadeusza Piotra Nowickiego

W pierwszym okresie działalność oparto się na własnych, składkowych funduszach, z których zakupiono pierwsze maszyny do wspólnego wykorzystania w pracach polowych. Drugi etap był już nieco łatwiejszy ze względu na to, że zaczęto korzystać z programów finansowego wsparcia rozwoju i mechanizacji rolnictwa, uruchomionych na początku lat 60. XX w. przez Fundusz Rozwoju Rolnictwa (FRR)¹³⁵. Można więc powiedzieć, że inicjatywa T. Nowickiego była podjęta w najkorzystniejszym momencie. Dzięki temu rolnicy z Przyjmy byli strukturalnie i organizacyjnie w pełni przygotowani do absorpcji pomocy finansowej z różnych funduszy państwowych¹³⁶.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym T. Nowicki przyjął funkcję sekretarza kółka rolniczego, jednak w praktyce większość pracy społecznej i organizacyjnej spoczęła na jego barkach. W swoich działaniach wychodził zresztą dużo szerzej, poza zakres działalności kółka rolniczego. Starał się wspierać miejscowych rolników we wszelkich kwestiach formalnych i urzędowych związanych np. z pozyskiwaniem pożyczek w Banku Rolnym,

¹³⁴ Były to przedsiębiorstwa państwowe utworzone w latach 50. XX w. Od 1957 r. ograniczyły one mocno swoje działania w zakresie produkcji rolnej i skupiły się głównie na serwisowaniu i naprawie sprzętu rolniczego oraz ewentualnym wytwarzaniu części zamiennych we własnym zakresie.

¹³⁵ W. Misiuna, *Problemy planowania inwestycji w rolnictwie (z doświadczeń realizacji planu na lata 1961-1965)*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1966, nr 3, s. 103-105.

¹³⁶ T. Nowicki, *Milowy krok...*, s. 215

przydziałów na materiały budowlane czy choćby zwolnień z podatków lub obowiązkowych dostaw. W późniejszym czasie pełnił w tej strukturze również funkcje prezesa i członka komisji rewizyjnej¹³⁷.

Oczywiście w tym czasie T. Nowicki nie zaniedbywał również i własnego gospodarstwa. Miało to ten dodatkowy aspekt, że inni rolnicy widząc jego profesjonalizm i nowoczesne metody gospodarowania, nabierali do niego większego zaufania jako do społecznika i aktywisty. Starał się specjalizować swoje gospodarstwo w zakresie produkcji roślinnej, a szczególnie w uprawie wysokiej jakości materiału siewnego. W tym celu nawiązał współpracę m.in. z Rejonową Spółdzielnią Ogrodniczą, Centralą Nasienną, Centralą Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu oraz Krakowską Hodowlą Roślin. W ramach tych działań specjalizował się głównie w produkcji nasiennictwa ogrodniczego, w tym marchwi i pietruszki¹³⁸, sadzeniaków, trawy, rzepaku i buraków cukrowych¹³⁹.

Natomiast w ramach działań kółka rolniczego postanowiono w na przełomie lat 50. i 60. XX w. aktywizować bardzo zaniedbaną w tym regionie hodowlę bydła. W tym celu udało się przekonać 43 rolników do założenia zespołu łąkarskiego. W jego ramach przekształcono ponad 20 h podmokłych gruntów ornym w łąki, skąd pozyskiwano dużą ilość paszy, niezbędnej do wykarmienia tworzonego stada krów mlecznych. W ramach tej inicjatywy T. Nowicki ukończył specjalistyczny kurs inseminacji bydła. Dzięki temu w styczniu 1960 r. w Przyjmie uruchomiono jeden z pierwszych w powiecie konińskim punktów unasienniania krów¹⁴⁰. Oczywiście nie obyło się bez problemów, wynikających choćby z pewnej nieufności rolników wobec tej, zupełnie nowatorskiej, metody. Dlatego zorganizowano konsultacje weterynaryjne i pokazy, podczas których wykazywano skuteczność nowej metody, w szczególności w kontekście tradycyjnych sposobów stosowanych do tej pory¹⁴¹.

W listopadzie 1960 r. udało się, dzięki dotacji pozyskanej przez kółko rolnicze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa (FRR), zakupić pierwszy we wsi ciągnik Ursus C-325¹⁴² wraz z zestawem specjalistycznych maszyn. Oczywiście, żeby ten zakup zrealizować, należało najpierw zebrać 25% własnego udziału. Była to niemała kwota jak na ówczesne warunki, ale znowu aktywność i działania T. Nowickiego przekonały odpowiednią grupę rolników do wyasygnowania składki po 625 zł od posiadanego hektara¹⁴³. Stopniowo dokupiono jeszcze snopowiązałkę ciągnikową, aparaturę do ochrony roślin oraz młockarnię z silnikiem spalinowym. Stworzony park maszynowy wymagał zatrudnienia specjalisty do jego obsługi i bieżącej konserwacji oraz do prowadzenia księgowości. Posiadany sprzęt – dzięki wypożyczeniom – przynosił dochód niezbędny do bieżącego

¹³⁷ *XXX Memoriał Szachowy, im. Tadeusza Nowickiego* (broszura wydana jako materiał informacyjny), Przyjma 2015.

¹³⁸ Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

¹³⁹ T. Nowicki, *Milowy krok...*, s. 217.

¹⁴⁰ Zaświadczenie nr 00081 z dn. 15.X.1962 r., wystawione przez Państwowy Zakład Unasiennienia Zwierząt w Poznaniu – kopia w zbiorach autora.

¹⁴¹ T. Nowicki, *Milowy krok...*, s. 218.

¹⁴² Był to model lekkiego ciągnika rolniczego, produkowany w latach 1959-1963. W sumie z Zakładów Mechanicznych Ursus wyjechało ponad 26 tys. egzemplarzy tej rolniczej maszyny.

¹⁴³ Ówczesne średnie wynagrodzenie kształtowało się na poziomie ok. 1625 zł miesięcznie, więc jeśli jakiś rolnik miał np. 10 h, to jego składka wynosiła 6250 zł, co było dosyć dużą kwotą jak na tamte warunki.

funkcjonowania, ale i do gromadzenia kapitału niezbędnego do nowych zakupów¹⁴⁴. Warto wspomnieć, że w stosunkowo krótkim czasie kółko rolnicze stało się posiadaczem aż 3 ciągników. Oczywiście wszystkie zakupy były realizowane przy dalszym wsparciu środków z FRR. Równolegle też organizowano kursy dla traktorzystów i kierowców, żeby zapewnić sobie na miejscu potrzebne kadry do sprawnego i bezpiecznego korzystania z rosnącego parku maszynowego. Dzięki takim działaniom i ciągłemu progresowi udało się przełamać początkowe obawy, czy nawet wrogość części rolników z Przyjmy.

Wkrótce też stało się możliwe podjęcie kolejnej inicjatywy przez zarząd kółka rolniczego, dotyczyła ona melioracji pól. W tym celu powołano w 1966 r. Zarząd Spółki Wodnej, który w latach 1966-1968 bardzo sprawnie rozpoczął działania mające na celu drenaż uprawnych arealów w gminie leżącej częściowo na terenach zalewowych. Dzięki osuszeniu części gruntów T. Nowicki sprowadził i rozpropagował na tym terenie uprawę lnu¹⁴⁵. Sam się bardzo w ten rodzaj agrokultury zaangażował i został na początku lat 70. XX w. prezesem Powiatowego Oddziału Polskiego Zrzeszenia Plantatorów Roślin Włóknistych¹⁴⁶. W tym czasie udało się też systemem gospodarczym wybudować okazałą bazę, gdzie można było w dobrych warunkach przechowywać i konserwować pozyskiwany z takim wysiłkiem sprzęt rolniczy¹⁴⁷. O rozmachu i skuteczności działalności kółka rolniczego, w tym i T. Nowickiego, najlepiej świadczy fakt, iż Przyjmę w latach 60. XX w. odwiedził przedstawiciel angielskiego Instytutu Mechanizacji Rolnictwa, który z dużym zainteresowaniem zapoznał się z osiągnięciami rolników z nadwarciańskiej gminy¹⁴⁸. T. Nowicki, oczywiście równolegle, cały czas bardzo aktywnie starał się też doskonalić również własne gospodarstwo. Otrzymał m.in. wysoką nagrodę finansową od konińskich władz powiatowych za „najlepsze gospodarstwo reprodukcyjne” w 1966 r.¹⁴⁹

Pod koniec lat 60. XX w. kółko rolnicze, z takim trudem początkowo inicjowane i tworzone przez T. Nowickiego, zatrudniało już 18 pracowników, w tym 10 traktorzystów. Członkostwo w nim deklarowało 82 rolników, a funkcjonujące przy nim Koło Gospodyń Wiejskich zrzeszało 63 mieszkanki Przyjmy. Udało się przeprowadzić elektryfikację bazy, stworzyć świetlicę wiejską, zainstalować pierwszy we wsi telefon oraz zbudować duży magazyn nawozów sztucznych. Jednak – co najważniejsze – poprzez edukację i wskazywanie konkretnych korzyści ekonomicznych w znaczny sposób podniesiono kulturę rolną i co z tym związane, wydajność i dochodowość miejscowych gospodarstw rolnych¹⁵⁰.

Warto też zaznaczyć, że w wolnym czasie T. Nowicki starał się propagować wśród młodych mieszkańców Przyjmy aktywności na innych polach, nie tylko związanych bezpośrednio z produkcją rolną. Bardzo energicznie działał w miejscowym zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych¹⁵¹, gdzie założył bardzo prężną sekcję szachową. Bakcyła tej królewskiej gry załapał podczas pobytu w zakładach karnych PRL, gdzie

¹⁴⁴ T. Nowicki, *Milowy krok...*, s. 221.

¹⁴⁵ Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

¹⁴⁶ Legitymacja członkowska wystawiona 15.VIII.1973 r. – kopia w zbiorach autora.

¹⁴⁷ Zaplecze to składało się m.in. z: magazynu narzędziowego o pow. 622 m², garażu na 10 ciągników, zbiorników na paliwo oraz budynku socjalnego.

¹⁴⁸ T. Nowicki, *Milowy krok...*, s. 224.

¹⁴⁹ Pismo z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa – Referat Produkcji Roślinnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie z dn. 23.VIII.1966 r. – kopia zbioru autora.

¹⁵⁰ T. Nowicki, *Milowy krok...*, s. 225-228.

¹⁵¹ Legitymacja Członka Zwyczajnego Zrzeszenia LZS – kopia w zbiorach autora.

była to jedna z nielicznych rozrywek więźniów politycznych¹⁵². T. Nowicki oraz inni członkowie sekcji szachowej reprezentowali swoją rodzinną miejscowość na różnych zawodach szczebla gminnego w Golinie, powiatowego w Koninie czy nawet wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie LZS Przyjma zdobył drużynowo VI miejsce¹⁵³.

T. Nowicki zmarł 30 października 1974 r. Był to człowiek bardzo zasłużony dla Polski, ale przede wszystkim dla swojej małej ojczyzny. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że Przyjma czy patrząc szerzej gmina Golina, to było jego miejsce na ziemi niejako z wyboru, nie z urodzenia. Potrafił jednak poświęcić tej ziemi, a szczególnie ludziom tu mieszkającym, wszystkie swoje talenty i życiową energię, której mu nie brakowało. Kto wie, jak by się potoczyły jego losy, gdyby nie wojna, a potem prześladowania i długoletnie więzienie za działalność niepodległościową. W latach 60. i 70. XX w. został awansowany do stopnia porucznika oraz odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych oraz Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego¹⁵⁴.

TADEUSZ NOWICKI, NAUCZYCIEL, ŻOŁNIERZ, KONSPIRATOR I SPOŁECZNIK, NIEZWYKŁE LOSY ZWYKŁEGO CZŁOWIEKA

Słowa kluczowe: Konspiracja, Bataliony Chłopskie, Armia Krajowa, partyzantka, podziemie antykomunistyczne, Golina, Konin, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa, Lubelszczyzna, Armia Czerwona, rolnictwo, kółka rolnicze, uprawy.

Tadeusz Jan Nowicki przyszedł na świat 27 lutego 1915 r. o godz. 9.30 w Dortmundzie, w robotniczej dzielnicy Erving. Z dostępnej dokumentacji wynika, iż miał on pięcioro rodzeństwa, byli to: Wanda, Janina, Irena, Telesfor i Zofia. Jego rodzice Jan i Helena Nowiczy postanowili w 1918 r. powrócić do Polski. Małżonkowie jako miejsce swojego osiedlenia w Polsce wybrali Działdowszczyznę – miejscowość Wysoka. T. Nowicki rozpoczął w 1929 r. naukę w Seminarium Nauczycielskim w Działdowie. To była bardzo specyficzna szkoła średnia. Jej głównym zadaniem miało być kształcenie inteligencji mazurskiej, utożsamiającej się z polskim etnosem. Warto tutaj podkreślić w jakich okolicznościach kształtował się ten młody człowiek, który później bardzo czynnie zaangażował się w walkę o niepodległość Polski oraz działalność społeczną i pozytywistyczną pracę u podstaw na podgolińskiej wsi.

20 sierpnia 1939 roku został mobilizowany i przydzielony do Brodnickiego Batalionu Obrony Narodowej, z którym to przeszedł szlak bojowy kampanii wrześniowej 1939 r. Po dostaniu się do niewoli podał przezornie zaniżony stopień. Dzięki temu znalazł się w grupie, która 15 października 1939 r. opuściła obozowe mury. Ostatecznie osiadł w miejscowości Kroczyń, gdzie podjął się organizacji tajnego nauczania. Pod koniec 1942 r. T. Nowicki włączył się w tworzenie na terenie powiatu chełmskiego struktur militarnych, które ostatecznie przyjęły nazwę Batalionów Chłopskich. Wziął udział w działaniach przeprowadzonych w ramach akcji „Burza”. Został on 7 grudnia 1944 r. aresztowany przez funkcjonariusz PUBP w Chełmie.

15 września 1945 r. wymierzono T. Nowickiemu karę 15 lat pozbawienia wolności. Po wyjściu z więzienia osiadł z rodziną w Przyjmiu k. Golicy. Był to człowiek bardzo zasłużony dla Polski, ale przede wszystkim dla swojej małej ojczyzny. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że Przyjma czy patrząc szerzej gmina Golina to było jego miejsce na ziemi niejako z wyboru, nie z urodzenia. Potrafił jednak poświęcić tej ziemi, a szczególnie ludziom tu mieszkającym wszystkie swoje talenty i życiową energię, której mu nie brakowało.

¹⁵² Relacja syna Tadeusza Piotra Nowickiego – zbiory autora.

¹⁵³ *XXX Memoriał Szachowy, im. Tadeusza Nowickiego* (broszura wydana jako materiał informacyjny), Przyjma 2015.

¹⁵⁴ Tamże.

TADEUSZ NOWICKI, TEACHER, SOLDIER, CONSPIRATOR AND COMMUNITY WORKER,
THE EXTRAORDINARY FATE OF AN ORDINARY MAN

Keywords: Conspiracy, Peasants' Battalions, Home Army, partisans, anti-communist underground, Golina, Konin, Poviast Security Office, Lublin region. Red Army, agriculture, farmers' association, crops.

Tadeusz Jan Nowicki was born at 9.30 a.m. on 27 February 1915 in Dortmund, in the working-class district of Erving. The available documentation shows that he had five siblings: Wanda, Janina, Irena, Telesfor and Sophie. His parents Jan and Helena Nowicki decided to return to Poland in 1918. The couple chose the town of Wysoka, in the Działdowo region, to be their place of settlement in Poland. T. Nowicki began his education at the Teachers' Seminar in Działdowo in 1929. It was a very specific secondary school. Its main task was to educate the Masurian intelligentsia, identifying with the Polish ethnos. It is worth emphasising here in what circumstances this young man who later became very actively involved in the fight for Poland's independence, as well as in social activity and positivist grassroots work in the village of Podgolina, was raised.

On 20 August 1939, he was mobilised and assigned to the Brodnica National Defence Battalion, with which he followed the combat route of the September 1939 campaign. After being taken prisoner, he prudently understated his rank. As a result, he was in the group that left the camp walls on 15 October 1939. He finally settled in Kroczyń, where he undertook to organise secret teaching. At the end of 1942, T. Nowicki joined in the creation of a military structure in Chełm powiat, which eventually took the name of the Peasant Battalions. He took part in the actions carried out as part of the „Storm” Operation. He was arrested on 7 December 1944 by a PUBP officer in Chełm.

On 15 September 1945, T. Nowicki was sentenced to 15 years' imprisonment. After his release from prison, he settled down with his family in Przyjma near Golina. He was a man of great merit for Poland, but above all for his small homeland. This is all the more noteworthy because Przyjma, or more broadly the Golina municipality, was his place on earth by choice, not by birth. However, he was able to devote to this land and especially to the people living here all his talents and life energy, which he did not lack.

Bibliografia

Źródła:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Akta w sprawie karnej przeciwko Nowickiemu Tadeuszowi, sygn. BU 827/2517 t. 1 i 2.
Nowicka A. (1974), *Skrót historii jednego życia. Wywiad z ojcem, kombatantem II wojny światowej*, Konin
XXX Memorial Szachowy, im. Tadeusza Nowickiego (brozura wydana jako materiał informacyjny), Przyjma 2015

Prasa:

„Głos Goliny” – 2013

„Kartki Mazurskie. Biuletyn Mazurskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Olsztynie” – 2006

„Przegląd Koniński” – 2009

Opracowania:

Bystrzycki P. (1997), *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn

Caban I., Mańkowski Z. (1968), *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939-1944, Część pierwsza, zarys monograficzny*, Lublin

Chojnowski A. (1975), *Związek Mazurów w Działdowie (1935-1939)*, „Przegląd Historyczny”, t. 66, z. 2

Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939-1945 (1998), red. M. Woźniak, Poznań
Gmitruk J., Matusak P., Nowak J. (1983), *Kalendarium działalności bojowej Batalionów Chłopskich 1940-1945*, Warszawa

Grefling M., Burchardt J. (2021), *Konspiracja w Wielkopolsce w latach 1939-1945*, Poznań
Jak Feniks z popiołów. Struktura Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce 1939-1945 (2007), t. 2, opr. red. S. Kmieciak, Poznań

Klint P. (2022), *Przyjemscy z Przyjmy – wielkopolska rodzina magnacka w XVI – XVIII wieku*, [w:] *Zapiski Golińskie. Wydanie specjalne z okazji 660-lecia lokacji miasta Golina*, Golina

Łazinka J. (1949), *Wychodźstwo polskie w Westfalii i Nadrenii 1890-1923*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 4

Łojko J. (2012), *Dzieje miasta Goliny. 1362-1793. Zarys problematyki i źródła*, [w:] *650 lat Goliny*, red. K. Szykowna, Z. Nabzdyk, Golina

Mańkowski Z., Markiewicz J., Naumiuk J. (1964), *Kalendarium walk Batalionów Chłopskich na Lubelszczyźnie (1940-1944)*, Lublin

Misiuna W. (1966), *Problemy planowania inwestycji w rolnictwie (z doświadczeń realizacji planu na lata 1961-1965)*, „Postępy Nauk Rolniczych”, nr 3

Nowak A. Cz. (1987), *Konin – Turek – Dobra – Golina – Rychwał - Tuliszków oraz okolice. Przewodnik turystyczny*, Poznań

Nowicki T. (1973), *Milowy krok*, [w:] *Moja działalność w kółkach rolniczych, wspomnienia*, Warszawa

Paszek A. (2023), *Raport o stanie Gminy Golina za 2022 rok*, Golina

Pietrowicz A. (2011), *Konspiracja wielkopolska 1939-1945*, „Biuletyn IPN”, Nr 5-6

Razyhrayer O. (2019), *Policja państwowa w województwie wołyńskim w okresie międzywojennym*, Warszawa, s. 167.

- Rzepa K. (1979), *Wychodźstwo polskie w Niemczech do 1914 r.*, „Przegląd Zachodni”, nr 5-6
- Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich. IV Okręg Lublin* (1998), opr. i red. M. Wojtas, Lublin
- Stopa K. (1964), *Ruch ludowy w powiecie chełmskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Ruch Ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie*, red. J.R. Szaflik, Lublin
- Strzelecki W. (1934), *Bezpieczeństwo na ziemiach polskich. Od kmiecia grodowego do granatowej armii*, Warszawa
- Trendota M. (1973), *Ruch ludowy w powiecie chełmskim 1940-1944*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, Nr 15
- Wachowiak S. (1917), *Polacy w Nadrenii i Westfalii*, Poznań
- Wnuk R. (2000), *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944-1947*, Warszawa
- Wultański J. (1992), *67 pułk piechoty*, Warszawa

Netografia:

- <https://powiat.konin.pl/rys-historyczny> [dostęp: 06.04.2024 r.]
- <https://www.przegladkoninski.pl/PL-H73/2/17600/golina-pieknieje-nasza-mala-ojczyzna.html> [dostęp: 06.04.2024 r.]
- <https://golina.pl/golina/ssi/pl/gmina-golina/historia.html> [dostęp: 06.04.2024 r.]
- <https://www.nord-westen.de/cms/kirchen/st-barbara/> [dostęp: 06.04.2024 r.]
- <https://www.bohaterowie1939.pl/polegly,soltys,bohdan,3404.html> [dostęp: 07.04.2024 r.]
- <https://baedekerlodz.blogspot.com/2019/11/niemieckie-obozy-jenieckie-w-odzi-1939.html> [dostęp: 07.04.2024 r.]